

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., okroglaki przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20267.

WŁADYSŁAW JURECKI
s. r. p.
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dnia 25 września 1934 r. w wieku lat 38
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej S-go Jakóba do kościoła SS. Filipa i Jakóba nastąpi w dniu 26 września o godz. 4 p. p.
Nabożeństwo żałobne za duszą zmarłego odbędzie się w czwartek dnia 27 września o godzinie 9-tej rano.
Pogrzeb na emmentarzu Wojskowy (Antokel) odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 p. p.
O tych smutnych obrzędach zawiadomis pogratnna w głębokim smutku
RODZINA

UWAGA!
NAJNOWSZY RADJOODBIORNIK
do sieci elektrycznej.
PHILIPS Model 1935
Słynny 33 A
3 obwoły strojenia, z wbudowanym głośnikiem dynamicznym. Odbiera wszystkie stacje Eurooy. Nadzwyczajna selekcja łatwe wyeliminowanie stacji lokalnej.
NAJNIŻSZA CENA. NAJWYŻSZA KLASA.
DOBRODNE WARUNKI.
Otrzymał można tylko w firmie:
„OGNIWO” w Wilnie, ul. 5 to Jańska 9
tel. 15 06
Żądajcie demonstracji które nie obowiązują do kupna.

TEATR MIEJSKI na Pohulance
DZIS o godz. 8-ej wieczór
„Zwyciężyłem kryzys”
W niedzielę o godz. 12-ej w południe
„SŁOWIK”
Bajka dla dzieci w g. Andersehna.

Zawody o puchar Gordon-Bennetta.

Dwa pierwsze miejsca zdobyły balony polskie

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Dotychczas niema jeszcze dokładnych relacji z lotu balonów. Nie ulega wątpliwości, że dwa pierwsze miejsca napewno przypadły Polsce.

Niewiadomo też jeszcze, kto zajmie wśród tych dwóch miejsc pierwsze: por. Hynek na „Kościszce”, czy też maj. Burzyński na „Warszawie”.

W każdym razie to już jest pewne, że skutkiem zdobycia ponownie pucharu Gordon-Bennetta przez polską przysłały zawody w r. 1935 odbędą się również w Warszawie.

Według dotychczasowych przypuszczalnych obliczeń trzecie miejsce zajmie „Polonia” (również balon polski), czwarte „Belgica”.

Ostateczne decydujące obliczenia będą mogły być dokonane do konane dopiero za 4-5 dni, kiedy wszyscy zawodnicy przybędą do Warszawy i przywiozą aparaty obliczeniowe, na których podstawie będzie można sprawdzić i obliczyć czas lotu i długość trasy do miejsca lądowania.

„Kościszko” osiągnął największą odległość.

WARSZAWA (Pat). „Kościszko” osiągnął największą odległość 85 km. na południowy zachód od Woroneża w miejscowości Anna. Jest to odległość około 1300 km. od Warszawy w linii prostej.

Radjo niemieckie podało wiadomość, że balon „Deutschland” wylądował w pobliżu miejscowości Dno koło Pskowa. Balon jest uszkodzony.

Według dotychczasowych danych balon „Kościszko” osiągnął największą odległość. Brak dotychczas oficjalnych wiadomości o balonach „L'Aigle”, „Deutschland” i „Lorraine”.

WARSZAWA (Pat). Balon niemiecki „Deutschland”, który, jak wiadomo, lądował w pobliżu miejscowości Dno, pod Pskowem, przeleciał odległość 828 km.

Dalsze aresztowania wśród O. N. R.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Z podróży aresztowanych byłych członków organizacji nar. radykalnej zostało wypuszczonych na wolność 8 osób, zaś 25 zatrzymano w areszcie i sprawa ich została przekazana prokuratorowi.

Wczoraj nastąpiły nowe, podobno dość liczne aresztowania. Władze bezpieczeństwa prowadzą dalsze dochodzenie, by wykryć drukarnie, w której składano „Nową Sztetę”.

Aresztowania w Łomży.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
ŁOMŻA. Onegdaj aresztowano w Łomży sekretarza Stronnictwa Narodowego Jana Strzeleckiego oraz członka zarządu tegoż stronnictwa Czesława Kujalowicza.

Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniach aresztowanych, obu odstawił do aresztu policyjnego.

Obrazy prezydów B. B.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu prezydów wszystkich Rad Wojewódzkich Bloku Bezpartyjnego. Obrady otoczone są ścisłą tajemnicą. W każdym razie wiadomo że przedmiotem obrad jest sprawa uporządkowania stosunków wewnętrznych w B. B.

Podobno radykalna część członków prezydów dąży do tego, aby przed sesją parlamentarną zarządzić „czystkę” i usunąć tych wszystkich przeciwko którym wytoczone są jakiegokolwiek sprawy. Spraw takich ma być około 30.

Sprawa sen. Wyrostka

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Sąd partyjny nad senatorem Wyrostkiem rozpoczął wczoraj pracę. Przed sądem zeznawał prezydent Warszawy p. Starzyński, który przybył w towarzystwie prokuratora Wyrostka.

Sprawa niepodległości Austrii jest przedmiotem narad w Genewie.

GENEWA (Pat). Kwestja zagwarantowania niepodległości Austrii była dziś przedmiotem dalszych zakulisowych rozmów między delegatami, nie wydaje się jednak, aby została w nich posunięta naprzód, wobec tego, że pierwsza formuła wysunięta przez delegację francuską nie została przyjęta przez Włochy, których zdaniem w razie zamachu na niepodległość Austrii niemożliwe jest czekanie na interwencję Ligi Narodów, z natury rzeczy bardzo powolną. Obecnie dyskutowa

wana jest, jak słycać, nowa propozycja francuska, zmierzająca do powtórzenia w tej, bądź innej formie deklaracji trzech mocarstw w sprawie niepodległości Austrii z 17/2 r., przyczem państwa M. Ententy miałyby się przyłączyć do tej wspólnej deklaracji. W sprawie udziału M. Ententy we wspólnej deklaracji min. Barthou rozmawiał dziś popołudniu z min. Titulescu. Stanowisko Włoch i W. Brytanji wobec tego projektu nie jest jeszcze wyjaśnione.

PARYŻ (Pat). Wedle doniesień korespondentów pism francuskich z Genewy, dziś panował zastój w akcji dyplomatycznej. Korespondenci tłumaczą ten stan rzeczy w ten sposób, że minister Barthou oczekuje odpowiedzi polskiej na propozycję paktu wschodniego, o odpowiedzi rządu włoskiego i M. Ententy w sprawie Austrii. Rozwiązanie problemu Austrii, jak zgodnie oświadczają sprawodawcy genewscy, natrafia na bardzo poważne trudności. Minister Barthou, pisze „Petit Parisien”, jako pośrednik znalazł się w obliczu sprzecznych interesów, które trudno będzie uzgodnić w krótkim przeciągu czasu. Niewątpliwie akcja będzie wymagała dłuższego czasu pracy politycznej w Paryżu i innych centrach politycznych, aby doprowadzić do uzgodnienia poglądów. Aktem wyjścia będzie zawsze deklaracja mocarstw z 17/2, ale powiększona i ewentualnie zmodyfikowana.

Raport w sprawie mniejszościowej komisji politycznej Ligi Narodów.

GENEWA (Pat). Komisja polityczna Zgromadzenia przyjęła dziś raport w sprawie debaty mniejszościowej, jaka odbyła się w komisji. Raport omawia obszernie dyskusję nad wnioskiem Polski w sprawie upowszechnienia zobowiązań mniejszościowych. Zdaniem sprawozdawcy, delegata Luksemburga Becha, dyskusja była bardzo pożyteczna, gdyż pozwoliła zaznajomić się z opinją licznych delegatów i obecnym systemem ochrony mniejszości, jak również z poglądami co do celowości i możliwości upowszechnienia tego systemu. Szerokie rozmiary jakie przybrała dyskusja, tłumaczy

się zarówno doniosłością wchodzących w grę interesów, jak i specjalnie stanowczym sposobem przedstawienia przez rząd polski żądania, będącego, jego zdaniem, konsekwentną zasadą, na której opiera się Liga Narodów, to jest: zasady równości prawnej wszystkich jej członków. Raport streszcza następnie przemówienie ministra Raczynskiego oraz argumenty przedstawione w dyskusji za lub przeciw generalizacji zobowiązań mniejszościowych. W konkluzji raport przypomina, że delegacja polska nie należała na podanie pod głosowanie propozycji polskiej, uważając, że opozycja kilku państw przeciwko upowszechnieniu zobowiązań mniejszościowych czyni głosowanie w komisji zbyt ryzykowne, gdyż mogłoby ono wykazac jedynie niemożliwość pewnięcia decyzji w sprawie generalizacji wymagającej jednomyślności. Raport nie zawiera żadnych wniosków końcowych, co najlepiej dowodzi, że Liga Narodów wobec opozycji kilku państw jest całkowicie bezsilna co do rozwiązania na wszystkie państwa ochronny mniejszości, iak tego domagała się Polska i od czego minister Beck uzależnił w deklaracji z 13 bm. współpracę Polsk z organami międzynarodowymi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych.

się zarówno doniosłością wchodzących w grę interesów, jak i specjalnie stanowczym sposobem przedstawienia przez rząd polski żądania, będącego, jego zdaniem, konsekwentną zasadą, na której opiera się Liga Narodów, to jest: zasady równości prawnej wszystkich jej członków. Raport streszcza następnie przemówienie ministra Raczynskiego oraz argumenty przedstawione w dyskusji za lub przeciw generalizacji zobowiązań mniejszościowych. W konkluzji raport przypomina, że delegacja polska nie należała na podanie pod głosowanie propozycji polskiej, uważając, że opozycja kilku państw przeciwko upowszechnieniu zobowiązań mniejszościowych czyni głosowanie w komisji zbyt ryzykowne, gdyż mogłoby ono wykazac jedynie niemożliwość pewnięcia decyzji w sprawie generalizacji wymagającej jednomyślności. Raport nie zawiera żadnych wniosków końcowych, co najlepiej dowodzi, że Liga Narodów wobec opozycji kilku państw jest całkowicie bezsilna co do rozwiązania na wszystkie państwa ochronny mniejszości, iak tego domagała się Polska i od czego minister Beck uzależnił w deklaracji z 13 bm. współpracę Polsk z organami międzynarodowymi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych.

BALONIKI HOLENDERSKIE.

LUBLIN (Pat). Właściciel młyna w Turzycz pod Lublinem, Bronisław Rybzyński, jadąc do Lublina, znalazł na szosie trzy baloniki, do których przymocowana była kartka z napisem w języku holenderskim. Rybzyński wiał baloniki wraz z kartką do Lublina, gdzie napis odczytano. W tłumaczeniu na język polski brzmi on: Nudh, 23/9 34 r. Baloniki te wypuszczone przez M. J. Royen, J. A. Royen, L. Horst, J. I. Claesens, Hein Kulers — prosimy po znalezieniu odesłać pod adresem M. B. J. Royen, ul. Kerstraat nr. 16, Nudh, Holand. — Jak wynika z treści przymocowanej do baloników kartki, zostały one wypuszczone przez Holendrów z okazji lotu balonów o puchar Gordon-Bennetta. Baloniki przeleciały odległość około 1.800 km.

BALON „SYRENA” W POCIĄGU W DRODZE DO WARSZAWY.

Jak wiadomo, balon „Syrena” wraz z por. Kowalskim i inżynierami Rzepczyk i Rasiem opadł w pobliżu Jazna. W dniu wczorajszym balon załadowano do wagonu i pociągiem wileńskim odesłano do Warszawy. Balon „Syrena” brał udział w zawodach balonowych jako pomocniczy, pocztowy i liczył poza konkursem.

BRUKSELA (Pat). Prasa belgijska przywiązuje ogromną wagę do zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. Pisma umieszczają obszernie opisy swoich specjalnych wysłanników do Warszawy.

O przymierzu Francji z Rosją.

LONDYN (Pat). Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald”, omawiając możliwości przymierza francusko-sowieckiego, twierdzi, że jest wątpliwe, aby doszło ono do skutku. Początkowo sądzono, że wejście Rosji do Ligi i rokowania w sprawie paktu wschodniego były tylko przygotowaniem i piaszczykiem do zawarcia sojuszu francusko-sowieckiego. Obecnie jednak obie strony conajmniej wahają się. Sowiety dowiedzieli się, że ambasador francuski w Tokio zapewnił Japonję, że Francja w razie konfliktu na Dalekim Wschodzie nie będzie się weni mieszcza. Niedyskretna mowa Barthou i debata nad wstąpieniem Sowietów do Ligi dały Rosji dużo do myślenia. Wykazały one, że Francji chodzi w Genewie o izo-

Rząd sowiecki jeszcze nie zdecydował sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tallina, iż według otrzymanych tam wiadomości z Moskwy rząd sowiecki nie zajął dotychczas żadnego stanowiska wobec wiadomości, pochodzących ze źródeł japońskich o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Wiadomość prasy angielskiej że rząd sowiecki po sprzedaży kolei ma uznać państwo Mandżukuo została przez sowieckie koła urzędowe zdementowana.

Na kolei wschodnio-chińskiej nieporozumienia w Zarządzie.

MOSKWA (Pat). Agencja Tass donosi z Charbina, że dnia 18 bm. wiceprezes rady administracyjnej kolei wschodnio-chińskiej, Kuzniecowa, zwrócił się do prezesa Li-Tao-Gena w sprawie mieszania się funkcjonariuszy chińskich do regulaminu ruchu kolejowego Pismo Kuzniecowa wskazuje, że dalsze trwanie takiego mieszania się może jedynie doprowadzić do przykrych rezultatów.

Naprzężona sytuacja w Hiszpanji.

MADRYT (Pat). W miejscowości Monforte policja wykryła skład broń i dokonana w związku z tem wielu aresztowań. Skonfiskowano przeszło 100 bomb i kilka tysięcy naboży karabinowych. W Kadyksie władze policyjne zatrzymały ładunek 10.000 płyt stalowych. Zachodzi przypuszczenie, że płyty owe miały być użyte do opancerzenia samochodów ciężarowych. Według krążących pogłosek w Kadyksie dziś widziane rzekomo Trockiego.

Likwidacja strajku w Ameryce. Nie wszystkie fabryki jeszcze pracują.

NOWY JORK (Pat). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, iż w kilku ośrodkach przemysłu włókienniczego w stanach południowych istnieje dalsza silna tendencja w kierunku rozpoczęcia ponowne akcji strajkowej, gdyż przy przynowianiu do pracy strajkujących wielu robotników zostało pokrzywdzonych. W sprawie tej Gorman zamierza zwrócić się wprost do prezydenta Roosevelta.

W niektórych stanach np. w Maine praca w fabrykach włókienniczych idzie normalnie. Natomiast w stanach południowych liczne fabryki nie zostały jeszcze uruchomione. W północnej części kraju i połud-

Dziennikarze niemieccy w Polsce.

KRAKÓW. (Pat). Dziennikarze niemieccy powrócili z wycieczki z Tatr i Pienin. Prezydent miasta podejmował gości niemieckich w sali Tetmajerowskiej. W przyjęciu wzięli udział wszyscy dziennikarze niemieccy z kierownikiem wycieczki Schwirinem na czele. Wczoraj o godz. 11.20 niemiecka wycieczka odjechała do Berlina.

Posel defraudant.

RYGA Pat. Z Kowna donoszą, że litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych wytoczyło bytemu posłowi litewskiemu w Berlinie i Londynie, Sidzikauskasowi, powództwo cywilne w sumie 200.000 litów. Sidzikauskas wydalono ze służby dyplomatycznej za przywłaszczenie pieniędzy ofiarowanych instytucjom dobroczynnym przez litewskich konsulów honorowych. Poszkodowane instytucje znajdują się pod zarządem ministerstwa spraw wewn., które z tego tytułu wytoczyło powództwo cywilne.

Likwidacja strajku w Ameryce. Nie wszystkie fabryki jeszcze pracują.

NOWY JORK (Pat). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, iż w kilku ośrodkach przemysłu włókienniczego w stanach południowych istnieje dalsza silna tendencja w kierunku rozpoczęcia ponowne akcji strajkowej, gdyż przy przynowianiu do pracy strajkujących wielu robotników zostało pokrzywdzonych. W sprawie tej Gorman zamierza zwrócić się wprost do prezydenta Roosevelta.

W niektórych stanach np. w Maine praca w fabrykach włókienniczych idzie normalnie. Natomiast w stanach południowych liczne fabryki nie zostały jeszcze uruchomione. W północnej części kraju i połud-

Likwidacja strajku w Ameryce. Nie wszystkie fabryki jeszcze pracują.

nowej Karolinie podjęło już pracę 526 fabryk, natomiast 182 fabryki jeszcze strajkuje. Ogółem 65 tys. robotników jeszcze pracy nie podjęło. W stanie Tennessee czynna jest tylko jedna fabryka.

NOWY JORK (Pat). Prezydent Roosevelt przyjął dymisję gen. Johnsona ze stanowiska kierownika narodowego urzędu odbudowy. Gen. Johnson złożył swoje funkcje 15-go października. Przed ostatecznym ustąpieniem przedstawi sprawozdanie z działalności N. R. A.

KONFRONTACJA LINDBERGA Z HAUPTMANEM

NOWY JORK. (Pat). Państwo Lindberghowie przybyli do Trenton, gdzie będą skonfrontowani ze sprawcą porwania ich dziecka Hauptmanem.

Wiadomości telegraficzne

ZAGRANICZNE.
Jednemu z wybitnych uczonych i lekarzy hinduskich udało się rzekomo znaleźć serum przeciwko cholercie, które ma pomagać nawet po ciężkim wypadku choroby.

Wedle doniesień z Kowna, odsiadujący więzienie za udział w czerwowym zamachu prof. Volde-maras złożył podanie o uwolnienie.

W Mandżurji.

MUKDEN (Pat). Poluzrędowno komunikują, że mandżurskie i japońskie wojska, pilnujące kolei wschodnio-chińskiej, rozbiły po zaciepce walce bandy chińskie, które w ciągu ostatnich miesięcy dokonały wielu napadów na pociągi. W walce po stronie bandytów zginęło przeszło 200 osób, po stronie zaś wojsk mandżurskich i japońskich zabitych i rannych jest 3 oficerów i 59 żołnierzy.

CHARBIN (Pat). W pobliżu stacji pogranicznej Mandżurja wylądował rzekomo z niewyjaśnionych powodów sowiecki samolot wojskowy. Było to w nocy. Straż mandżurska zaarrestowała załogę i zatrzymała samolot, który jest podobno zaopatrzone w karabiny maszynowe a ponadto miał znaczne zapasy bomb.

Nowa kadencja Rady Miejskiej.

W dniu dzisiejszym po przeszło półrocznej przerwie rozpocznie znowu dziać Rada Miejska m. Wilna, rozwołana w dn. 14-go marca b. r. Aczkolwiek nowe wybory odbyły się już dn. 10-go czerwca, a wobec braku protestów, automatycznie się u prawomocniły, na pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej wypadło dość długo czekać. Częściowo wywołaniem zwłoki był okres wakacyjny, jednakże mimo iż skończył się on miesiąc temu, pierwsze posiedzenie przypada dopiero dzisiaj.

Niejednego prawdopodobnie zdziwi ponadto okoliczność, że na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Rady niema wyborów Zarządu Miasta, wskutek czego Rada dziś jeszcze się nie ukonstytuuje. Wywołaniem tych niezwykłych okoliczności są pogłoski o tarciach wśród „zwycięzców” t. zn. radnych z listy Nr. 1, reprezentujących absolutną większość Rady Miejskiej.

Czytelnicy nasi niewątpliwie pamiętają przebieg akcji wyborczej: samych wyborów Stosunki panujące w tym okresie w Wilnie dalekie były od niezabędnej w okresie wyborczych swobody wypowiedziana się ludności, czemu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz na łamach „Dziennika Wil.”. Bezpośrednio po wyborach podaliśmy opis najbardziej jaskrawych wybrków wyborczych, mogących w znacznym stopniu wpłynąć na wynik wyborów. Materiały przez nas podane nie zostały wzięte pod rozwagę i ogłoszenie ich żadnego dochodzenia nie spowodowało.

Narodowy Komitet wyborczy ze swej strony protestów przeciw wyborom nie składał. Ordynacja wyborcza do Rady Miejskiej przewiduje unieważnienie wyborów tylko w wypadku nieformalności lub nadużyć, o ile mogły wpłynąć na cyfrowy wynik wyborów. Przepis ten zastosowany w praktyce czyni protest celowym tylko w wypadku unieważnienia listy lub skreślenia z listy kandydatów; natomiast nawet niewątpliwe i udowodnione nadużycia nie spowodują unieważnienia wyborów, gdyż trzeba było udowodnić takich wypadków setki czy tysiące, co technicznie jest niemożliwe.

Tak czy owak obecnie istnieje w Radzie Miejskiej większość 34 radnych z listy Nr. 1, która ma możliwość ukształtowania stosunków w samorządzie wileńskim według swego uznania i która za gospodarkę miejską ponosi całkowitą odpowiedzialność.

Tarcia w łonie tej większości zaczęły się już w okresie wyborczym, kiedy prasa sanacyjna lansowała na własną rękę to tych, to innych kandydatów na radnych bynajmniej nie w myśl komitetu wyborczego BBWR. Po wyborach, które — jeśli idzie o skład osobowy przedstawicielstwa sanacji — dały wynik przypadkowy, rozpoczęły się targi i kłótnie dotychczas jeszcze nie zakończone. Stanowisk do obezradzenia w zarządzie Miasta jest względnie niewiele, a amatorów na nie bardzo dużo. Wskutek tego ukonstytuowanie Rady przebiegało, a różne grupy i grupki w BEWR walczy, łączą się, rozpadają i szukają zwolenników. Kto weźmie górę? Niedaleka przyszłość pokaże.

Stosunki w sanacyjnej większości Rady mogą się niewątpliwie w sposób bardzo uprzejmy odbić na pracach samorządu wileńskiego. Dojdzie do władzy w mieście grupy z gospodarką miejską nieobeznanej, a odznaczającej się włączaniem siebie „rzykanctwem” i niechęcią do interesu i możliwościami m. Wilna, to poważne niebezpieczeństwo dla gospodarki miejskiej.

Narodowe Koło Radnych niestety nie rozporządza większością i wpływu jego w Radzie nie będzie decydujący. Będzie ono, jesteśmy przekonani, wytrwale broniło dobra miasta, stając w obronie jego charakteru polskiego i katolickiego, w obronie produkcyjnych warstw jego mieszkańców. Całą swą znajomość środowiska, gospodarki miejskiej i umiowanie Wilna złoży Koło Narodowe jako fundamenty swej działalności w samorządzie wileńskim. Od pracy w Radzie Miejskiej Koło Narodowe się nie uchyla, o ile, tylko będzie miało jej możliwość.

Przeciwnie uważa ją za swój ob-

Z prasy.

Pod ścianą placu. Im bardziej struktura BBWR trzeszczy we wszystkich spoiwniach, im kłopotliwsze i trudniejsze staje się „oczyszczenie belek” obozu sanacyjnego, „z bicia”, tem gorliwiej za pewnia cały świat urzędowy organ sanacyjny „Gazeta Polska”, że w sanacji wszystko jest w porządku.

Ostatnio „Gazeta Polska” zamieściła artykuł zatytułowany „Pod ścianą placu”, w którym twierdzi, że: oboz rządowy mimo wszystkie trudności i niedogodności, jakie daje zawsze odpowiedzialność za sprawowanie władzy — krzepnie miast stabilną, usprawnia się miast niedość, oczyszcza, miast się rozkłada.

Ponieważ „Gazeta Polska” liczy się z tem, że ludzie tak łatwo w to, co ona pisze, nie uwierzą, a nie uwierzą zwłaszcza członkowie BBWR, więc stara się ich zasugerować twierdzeniem: oboz pomajowy nie jest partią. Oto wszystko. Oboz pomajowy jest organizacją ludzi, którzy odsuwają to, co ich dzieli, aby wspólnie pracować dla tego co ich wzajem łączy. I mających świadomość, że to co ich wzajem łączy jest ważniejsze, jest najważniejsze.

Intencją jest widoczna: jest towołanie S.O.S. sanacji pod adresem swych członków: ratujmy się, bo mimo wszystko więcej nas łączy, niż dzieli. Czy jednak to właśnie pomoże?

Także argument. „Przedstawiciel młodego konserwatyzmu”, który w „Czasie” udowodnił konieczność zatrzymania konserwatywistów w BB, posługuje się ostatnio bardzo ciekawym argumentem... Twierdzi, że „narodowa młodzież radykalna”, która się emancypuje od wpływów „endecji”, gotowa „pochłonąć” młodzież sanacyjną.

„Czynnik — pize — o tendencjach zachowawczych, które stanowią większość (?) naszego społeczeństwa, nie pójdą za lewicowymi formacjami BB. Jest to sprzeczne z całym ich światopoglądem, z ich dążeniami i interesami. Jeśli chce się uchronić od pochłonięcia tych elementów przez tak czy ina naczaj „odrodną” endecję, jeśli ma się je zdobyć dla tych idei, które przyswajały przewrotowi majowemu a tem samem jeśli ma się utrwalić jego zdobycze, należy stworzyć w ramach obozu rządowego potężną grupę, potężną również ideologicznie, o charakterze zdecydowanie zachowawczym, która by te elementy do obozu rządowegościągnęła, nietylko na okres gorączki wyborczej, ale jako świadomych swych dążeń, karnych członków potężnego „stronnictwa”.

Jeśli te możliwości nie zostaną wykorzystane, ruch narodowy, i to w najniebezpieczniejszym formach stanie się aktualnym niebezpieczeństwem dla zdobyci okresu pomajowego.

Wiadomo powszechnie, że Żydzi są inicjatorami i właściwymi twórcami traktatów o mniejszościach. Pisze o tem w „Myśli Narodowej” Nr. 41 p. Rembieliński za którym cytujemy ze sprawozdania żydowskiej delegacji narodowej na konferencję wersalską ustępujący: „Formułę zjednoczonej Delegacji przyjęto za podstawę traktatów, a p. Lucien Wolf i p. Luis Marshall dostarczyli konferencji bardzo cenny materiał w do końcowej redakcji układów na niej opartych. Redakcja ta zawdzięcza bardzo wiele dużemu doświadczeniu p. Louis Marshalla („Report of the Delegation of the Jews of the British Empire on the Treaties of Versailles etc — Londyn 1920).

Znając genezę traktatów o mniejszościach, nie byłby się dziwił, że żydostwo rzuciło się z pasją na polską inicjatywę w Genewie w sprawie zniesienia haniebnych traktatów o mniejszościach. Oczywiście, że nie uczyniło tego żydostwo mieszkające w Polsce, — lecz dało się wykryć przez Żydów zagranicznych i dlatego niedoświadczonych dla polskiego gniewu. W żydowskim dzienniku, wychodzącym w Kownie: „Di Idyze Szyme” pisze zrazy tu nam p. Rubinstein dosłownie:

„Jest to haniebna, wstrętna data w historii nowej Polski, jest to wyzwanie dla całego świata kulturalnego, poletek dla elementarnych pojęć uczciwości, przyzwolności i solidarności międzynarodowej”.

W dalszym ciągu swego artykułu podaje p. Rubinstein deklarację min. Becka z oświadczeniem Bethmuna Hollwega, depucata traktat neutralności belgijskiej w r. 1914. Zaiste, tylko Żyd — nieodróżniający moralnego prawa narodu polskiego do suwerenności na własnej ziemi od moralnego bezprawia Niemców naruszających suwerenność narodu bel-

gijskiego — mogli zrobić takie porównanie! Ten sam publicysta żydowski oburza się, że już w r. 1919 przedstawiciele Polski w Wersalu energicznie bronili niepodległości polskiej przed zakulisami nadarodu żydowskiego: Delegacja polska w Wersalu z Padarewskim i Dmowskim na czele usiłowała utracić sprawę ochrony mniejszości. Padarewski złożył uroczystą deklarację, zapewniającą sprawiedliwe traktowanie mniejszości w Polsce, ale konferencja po tej owoce tem się nie zadowolila, żądając bezwzględnie zobowiązania międzynarodowego w formie traktatu między Polską a wielkimi mocarstwami. Dmowski usiłował ratować pozycję polską i wystosował do konferencji list, dotąd oficjalnie nie opublikowany. W liście tym z dnia 22 maja protestuje on przeciwko żądaniom wielkich mocarstw, widząc w tem wtrącanie się do spraw wewnętrznych samodzielnego państwa i przyjmując, że Polska odeszła już przytę posmak ochrony mniejszości przed rozbiorem w XVIII stuleciu. Również polski Sejm Ustawodawczy wypowiedział się kategorycznie przeciwko międzynarodowej ochronie mniejszości, zapewniając tym ostatnim wszystkie prawa, ale wskazując na nieopuszczalność uzależnienia zmian konstytucji polskiej od aprobaty Ligi Narodów. Jednak argumenty Dmowskiego nie pomogły.

Rubinstein oddał mimowolny hołd właścicielom kierownikowi polityki polskiej na konferencji Wersalskiej — Romarowi Dmowskiemu i bardzo zasłużonemu współpracownikowi Dmowskiemu — Ignacemu Padarewskiemu.

Obstrukcja, że funkcje trawienia, przemieszanie przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa” 26806

Znienawidzona „endecja” staje się tu straszakiem dla sanacji. Ma to niby dopomóc konserwatywom do rozwoju — pod protektorem obozu pomajowego.

A no, szczęście Boże, tylko, że jakos lewica sanacyjna woli tego uniknąć.

Zdarzenie ujemne.

Prasa sanacyjna, naczele z „Gazetą Polską”, potraktowała sprawę stałego miejsca dla Polski w Kadzie Ligi Narodów lekceważąco... Długimi tasiemkami usiłowano usprawiedliwić fakt nieotrzymania tego miejsca specjalnymi trudnościami, któreby wraz z żądaniem go powstały w Lidze, a także pocieszano opinię publiczną tem, iż kiedy rząd polski uzna za konieczne postawić takie żądanie, to będzie ono spełnione. W „Kurjerze Warsz.” prof. St. Stronicki, dając relację o całości obecnej sesji Ligi, porusza także i tę kwestję: „Staje miejsce w Radzie dla Polski, jednocześnie z uzyskaniem go przez ZSRR, uważano u nas powszechnie, w ciągu ostatnich miesięcy, gdy zaczęło się rapowiadac wejście Rosji do Ligi, za oczywistą konieczność. Nie było nawet takiej przeszkody, jak w roku 1926, w chwili przyjmowania Niemiec, które bardzo uparcie zabiegaly o to, by tylko im przyznano wtedy miejsce stałe. Niczego podobnego nie widziano obecnie ze strony ZSRR. Zrozumienia, że Polsce nie należy odmawiać równorzędności z jej sąsiadem wschodnim, Sowieci, nie mogło braknąć wśród innych państw. Po pierwszej swej rozmowie z p. Litwinowem w Genewie 18-go maja rb., od której sprawa wejścia Rosji do Ligi wytylnęła na powierzchni dyplomacji, p. Barthou mówił w Izbie 25-go maja rb. e jednocześnie z S. Z. R. R. uzyskaniu stałego miejsca przez Polskę, jako o czemś oczywistym. Nazajutrz po wejściu Rosji do Ligi i do Rady, bez załatwienia sprawy miejsca polskiego, powiedziało nam główne pismo obozu rządowego, że nigdy nikomu się nie śniło o łączeniu jednego z drugim, a z rządem, jak nas ponuczone, mniejsza o taki czy inny fotel w Genewie. Jeśli by z tego miało wynikać, że ludzie, którzy związek widzieli i liczyli na załatwienie, byli naiwni, trzeba stwierdzić, że takich naiwnych było w Polsce bardzo dużo. Lekceważenie stałego miejsca jest nietylko lekkomyślne, ale w myśleniu politycznym wręcz niewywołanie dziecinne. Uzyskanie o to trzy lata 2/3 głosów Zgromadzenia dla prawa ponownego wyboru nie jest ani pewne i łatwe, ani przyjemne i dogodne, gdyż wtedy trzeba, za każdym razem bardzo bacznie, aby nie mieć niechętnych, a to wiąże ręce. Sposobności takiej, jak przy wejściu ZSRR, już może nie będzie. Ze wszystkich przeto, co stało się w roku XV-go Zgromadzenia w Genewie, dla Polski nieuzyskanie stałego miejsca w Radzie jednocześnie z Rosją 18-go września 1934 r. jest zdarzeniem doniosłego znaczenia, dla nas jednak ujemnym.

Znienawidzona „endecja” staje się tu straszakiem dla sanacji. Ma to niby dopomóc konserwatywom do rozwoju — pod protektorem obozu pomajowego.

REWIZJE I ARESZTOWANIA wśród członków b. O. N. R.

W nocy z poniedziałku na wtorek władze policyjne przeprowadziły w Warszawie rewizje w mieszkaniach działaczy b. O. N. R., poszukując kolportowanego ostatnio nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta”. W wyniku przeprowadzonych rewizji aresztowano przeszło 30 osób, które osadzono w areszcie, oddając do dyspozycji sędziego śledczego do spraw politycznych.

Podczas rewizji wykryto również skład przygotowanego do kolportażu Nr. 6 „Nowej Sztafety” w ilości 8 tys. egzemplarzy. Pismo zostało skonfiskowane.

Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dalsze dochodzenie. Nie wykluczone są nowe rewizje i aresztowania.

Aresztowani zostali: 1) Zbigniew Tatariewicz (Chalubińskiego 11 m. 32) 2) Edward Henryk Orłowski (Chmielna 29 m. 49) 3) Włodzimierz Zótkowski (Kopernika 9 m. 20), u którego znaleziono kilkanaście egzemplarzy „Nowej Sztafety”, 4) Edward Kostanowicz (Pańska 10/3), 5) Teodozja Tschirschriftz (Krak. Przedmieście 61), 6) Wacław Wisniewski (Piłsna XI 52 m. 33), u którego znaleziono również kilkanaście egz. „Nowej Sztafety”, oraz który zdaniam władz bezpoczestwa, pod pseudonimem Wilczyński był kierownikiem defenzywnego Obozu Narodowej Rewolucji, 7) Michał Różycki (Koszykowa 46 m. 9), 8) Jan Fosemkiewicz (Elektryczna 1 m. 62), 9) Tadeusz Lemiszewski (Pogodna 4 m. 7), 10) Róża Jabłkowska (Złota 60 m. 1), 11) Marja Krystyna Janeczówna (Kredytowa 10), 12) Edmund Klimaszewski (Miedzyszynka 3), 13) Zbigniew Brzeziński (Mokotowska 9 m. 8), 14) Jan Senniński (Furmańska 7 m. 19) 15) Tadeusz Jan Filipowicz (Topie 4 m. 4), uczeń, u którego znaleziono archiwum Obozu Narodowej Rewolucji, 16) Włodzimierz Gonte (ul. Twarca 50 m. 6), u którego w czasie rewizji znaleziono spisy członków organizacji. Rodzina aresztowanego czyni starania o zwolnienie, gdyż Gonte w chwili aresztowania miał 39 stopni gorączki.

Pozatem aresztowano: 17) Zygmunt Wojciechowski (Krucza 20 m. 24), 18) Bonifację Józwickiego (Skrośce, st. Ursus), 19) Piotra Wrońskiego (Białąka 19 m. 7), 20) Józefa Tomczaka (Złota 4 m. 10), 21) Ryszarda Godźbę (Em. Plater 35 m. 40), 22) Ryszarda Błażewskiego (Em. Plater 12 m. 11) oraz 23) Andrzeja Swietlickiego (Śniadeckich 18 m. 9).

Rokowanie Polski, Niemiec i Rosji, w sprawie wywozu żyta i maki.

WARSZAWA (Pat). W dniach 24 i 25 bm. odbyły się w Warszawie rokowania między delegatami polski, Niemiec i ZSRR w sprawie uregulowania wywozu żyta i maki żytniej. Rokowania te doprowadziły do parafowania w dniu dzisiejszym układu między temi krajami, na którego podstawie ZSRR przystępuje do polsko-niemieckiej umowy zbożowej z dnia 1 sierpnia rb. W związku z tem powyższa umowa polsko-niemiecka została odpowiednio uzupełniona i rozszerzona. Przystąpienie ZSRR do tej umowy znacznie obowiązywać od chwili zatwierdzenia jej przez rząd ZSRR. Parafowania układu dokonali ze strony polski Przedpełski, prezes państw. zakładów przemysłowo-zbożowych, ze strony niemieckiej Moritz, dyr. w ministerstwie rolnictwa i żywienia Rzeczy niemieckiej i ze strony sowieckiej Kismir, dyr. „eksportchleba” w Moskwie.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Thorva dsena.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj o godz. 12-iej, w dniu urodzin JKM. Chrystjana X, króla duńskiego, odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego rzeźbiarza duńskiego Bertela Thorvaldsena, twórcy pomników ks. Józefa Poniatowskiego i Kopernika. Tablica ta, ufundowana przez t-wo polsko-duńskie w Warszawie, została wmurowana w kolumnadzie pałacu Staszica, obecnej siedzibie t-wa naukowego w Warszawie. Uroczystość zajął prezes t-wa polsko-duńskiego, mż. Nosowicz, poczem prezydent miasta Starzyński ze specjalnie przygotowanej trybuny, przybranej flagami o barwach duńskich i polskich, wygłosił przemówienie. Następnie prezydent miasta Starzyński dokonał odsłonięcia tablicy. W chwili odsłonięcia tablicy orkiestra odegrała hymn duński. Poseł Danji Schou, który przemawiał po Starzyńskim, wyraził podziękowanie w imieniu rządu duńskiego za zaszczyt, jaki spotyka jednego z jego sławnych rodaków, a następnie podziękował t-wu polsko-duńskiemu za wystąpienie z inicjatywą zorganizowania uroczystości

BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE dzierżawcy teatryku Zegadlewicza.

Wszedł przez uchylone drzwi jakiś mężczyzna i zaczął zadawać mociosy kawałkiem żelaza. Świadkiem zbrodni był 3-letni synek. Na placz dziecka obudziła się żona. Napastnik wówczas rzucił się do ucieczki. Po paru godzinach Zegadlewicz zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jak ustalono, sprawcą mordu był

Niektórym aresztowanym ma być wytoczony proces o zamach na obecny ustrój polityczny, a podstawą aktu oskarżenia mają być znalezione w czasie rewizji rozkazy o uzbrojeniu, broń itp.

W tej samej sprawie prasa sanacyjna donosi: Zamknięty przed kilku miesiącami przez władze obóz narodowodemokratyczny, jako organizacja legalna, wszedł w podziemia i działalność swoją kontynuował konspiracyjnie. Organ tej partii wychodził nadal nielegalnie. Władze postanowiły potajemnie istniejącą organizację zlikwidować. Ponieważ jednak zmieniły się metody działania partii jako już nielegalnej, władze musiały także zmienić system walki z tą organizacją. Już przedwstępne obserwacje działalności partii dowiodły, że metoda organizacyjna oenerowców jest taka sama, jak u komunistów, co zresztą jest zrozumiałe, konspiracja bowiem wymaga pewnych ustalonych form działania. Wobec tego władze śledcze przystąpiły przedewszystkiem do akcji obserwacyjnej.

Trwało to kilka tygodni. Gdy już wszystkie materiały, które można było tą drogą ustalić, były zebrane, przystąpiono do likwidacji. Dokonano jednocześnie przeszło 80 rewizji u wybitniejszych członków partii. Znaleziono olbrzymi materiał dowodowy, jak: instrukcje, okólniki, odezwy, korespondencje, cały świeży nakład „Sztafety” w ilości 8.000 egz., oraz pewną ilość granatów, rewolwerów i sztucerów. Jak ustalilo dochodzenie, organizacja prowadzona była na sposób wojskowy z oddziałami, których ewidencja dostała się w ręce władz. Aresztowano ogółem 40 osób, którym grozi odpowiedzialność dośw surowa, a to ze względu na wojskowy charakter organizacji i instrukcje, dotyczące broni, co dowodzi, że była to działalność rewolucyjna, zamierzająca działać przy użyciu przemocy.

Znaleziono pozatem 4 maszyny do pisania, na których pisano rozkazy i instrukcje partyjne. W liczbie aresztowanych znajduje się cały komitet redakcyjny nielegalnej „Sztafety” i technika kolportażowa. W ręce władz wpadła także lista wszystkich odbiorców „Sztafety”, między którymi jest wiele osób z prowincji. Dalsze dochodzenie trwa.

Powyższa relacja pism sanacyjnych wyjadę się nam mocno przesadzona.

Na zebraniach sekcji mówić będą o roli prezydentki w Sodalicy ks. R. Moskała T. J. oraz o przygotowaniu, jakie powinna otrzymać aspirantka przed przyjęciem do Sodalicy — p. A. Ciswicka.

Podczas zjazdu zorganizowana będzie wystawa ksiązek religijnych. Wszystkie posiedzenia odbywać będą w sali Restury Obywatelskiej. Uroczyste zakończenie zjazdu odbędzie się w kościele akademickim św. Anny odpowiadaniem „Te Deum” oraz przemówieniem ks F. Kwiatkowskiego T. J.

Sekretariat zjazdu mieści się w lokalu Sodalicy Pań pod wezw. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, Warszawa ul. Sw. Józefa 15. (Kap)

Realizacja projektu ufundowania samolotu wileńskiego na Challenge w roku 1936.

Rzucona myśl przez Wileńskotrocki Powiatowy Obwód LOPP ufundowania samolotu wileńskiego na Challenge r. 1936 jako dar społeczeństwa woj. Wileńskiego, nie przebrzmiała bezskutecznym echem, gdyż składki już zaczęły napływać. Jako przykład godny naśladowania możemy podać że zamiejowana kwesta na ten cel przez prezesa Niemeczyńskiego Kola LOPP, p. Antoniego Balcewicza — wójta gminy niemeczyńskiej, gorącego propagatora idei LOPP, dała jak na Niemeczynę dość pokaźną kwotę — 110 zł.

Ze swojej strony Komitet pozwała sobie na ten miejscu zaapelować do całego społeczeństwa województwa Wileńskiego o nieszczerzeniu ofiar.

Udowodnijmy że czyn syna ziemi Wileńskiej, s. p. por. pil. Zwirki znalazł w ludności kresowej godnych naśladowców jego testamentu duchowego.

Od 1920 roku istniejąca szkoła „ZRO DŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarską, haftu i trykotarstwa, Troicka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1. Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia

III Zjazd delegatów Sodalicy Marjańskich Inteligencji Żeńskiej w Polsce.

W dniach 13 i 14 października br. odbędzie się w Warszawie III Zjazd delegatów Sodalicy Marjańskich inteligencji żeńskiej w Polsce. Obiady zjazdu poprzedzi Msza św. celebrowana przez JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego w kościele oo. jezuitów, poczem odbędzie się zebranie inauguracyjne. W oba dni zjazdu odbywać się będą zebrania plenarne oraz zebrania sekcji. Na zebraniach plenarnych wygłoszone będą następujące referaty: „Ideal sodalicy i jego realizacja w życiu współczesnym” — wygłosi p. Helena Halecka z Warszawy. „Przeszkody i pomoc w zbawczej misji Kościoła” — p. M. Moirzewska z Lublina. „Kryzys ideałów społecznych a katolicyzm” — p. dr. Ciechanowska z Krakowa; „Współczesne zadania katolicyzmu” — ks E. Kosłowicz T. J. z Krakowa.

Na zebraniach sekcji mówić będą o roli prezydentki w Sodalicy ks. R. Moskała T. J. oraz o przygotowaniu, jakie powinna otrzymać aspirantka przed przyjęciem do Sodalicy — p. A. Ciswicka.

Podczas zjazdu zorganizowana będzie wystawa ksiązek religijnych. Wszystkie posiedzenia odbywać będą w sali Restury Obywatelskiej. Uroczyste zakończenie zjazdu odbędzie się w kościele akademickim św. Anny odpowiadaniem „Te Deum” oraz przemówieniem ks F. Kwiatkowskiego T. J.

Sekretariat zjazdu mieści się w lokalu Sodalicy Pań pod wezw. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, Warszawa ul. Sw. Józefa 15. (Kap)

Niesłychane barbarzyństwo.

Katowicka „Polonia” donosi z Nowego Jorku:

Dochodzenie prowadzone przez komisję śledczą w związku ze skandalami w przemyśle zbrojeniowym obituje nadal w wydarzenia sensacyjne. M. in. wyszło na jaw, że pewna fabryka chemiczna w Cleveland dokonywała na 120 wieżach pewnego chilijskiego domu karnego doświadczeń w celu wypróbowania skuteczności bomb z gazami związanymi.

Agent tej fabryki w Chili zakomunikował firmie swej listownie, że próby te dały rezultaty bardzo zadawalniające. Dyrektor fabryki w Cleveland przesłuchany w związku z tym rewelacyjnym szczegółem, zeznał, że sam kilkakrotnie poddał się podobnym doświadczeniom. Przewodniczący komisji odparł mu na to, że uczynił to, dobrowolnie, podczas gdy więźniów nie pytano o zdanie.

Proces bojowców O. N.

LWÓW Pat. W Stanisławowie zapadł wyrok w toczącym się od trzech dni procesie przeciwko 8-miu bojowcom O. N. Skazano ich na kary od 7 miesięcy do 8 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 10.

Stanisław Sośniak, mąż praczki zatrudnionej przez zamordowanego w teatryku „Gong”.

Między Sośniakową a Zegadlewiczem istniało eporozumienie na tle finansowym i Sośniak zgłosił się wczoraj wieczorem do dzierżawcy; by interwenjować w tej sprawie. Sośniak po dokonaniu zbrodni zbiegł i dotychczas nie został schwytany.

KRONIKA.

Tydzień przeciwpożarowy w Wilnie.

Z dniem 27 bm. rozpoczyna się na terenie Wilnyszczyny Tydzień Przeciwpożarowy i uroczystości strażackie.

Tydzień trwać będzie do 3 października r. b.

W dniu 30 b. m. odbędzie się zjazd ochotniczych straży pożarnych z całego województwa.

Program zjazdu jest następujący:

O godz. 7 m. 55 — powitanie delegatów strażackich lotewskiego na dworcu kolejowym; o godz. 10 — Msza polowa przed kościołem Św. Kazimierza; o godz. 10 m. 45 — de-

filada oddziałów na ul. Wielkiej z wytytu ul. Sawicz oraz przemarsz na bosko; o godz. 11 m. 30 — rozpoczęcie zawodów konkursowych na bosko 6 pp. Leg.; o godz. 14 — ćwiczenia pokazowe Zensk. Oddz. Samar. Poż.; o godz. 14 m. 30 — zbiorowe pokazy Str. Kol.; o godz. 15 — mecz piłki wodnej (hydroball); o godz. 15 m. 30 — pokazy gaszenia ognia najnowszymi środkami chemicznymi i mechanicznymi; o godz. 16 m. 30 — ćwiczenia alarm. str. miejsk. podczas nalotu lotn. gaz.; o godz. 17 — zakończenie zjazdu.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda słoneczna, rannymiej scami mglista. Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura do 20 C. Słabnące wiatry z zachodu i południowo-zachodu, przechodzące w miejscowe.

DYZURY APTEK.

Dnia w nocy dyżury następują: Mięjska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukco. Chomiczewskiego — ul. W. Pohlanka Nr. 19 (telef. 9-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościńskiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Szapieżek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Poswięcenie kościoła w Bakstach.** Dnia w Bakstach w pobliżu granicy bolszewickiej odbędzie się uroczystość poświęcenia nowowzniesionej przez duchowieństwo i ludność miejscową świątyni katolickiej. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jańczykowski, który już wczoraj w towarzystwie ks. dyr. Aleksandra Mościckiego udał się do Bakst.

— **Wybory do wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.** W związku z rozpianiem wyborów do wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej na terenie czterech województw objętych działalnością Izby wileńskiej utworzono 45 biur wyborczych. W biurach tych wybory w terminie od 26 b. m. do dnia 10 października mogą sprawdzać listy w celu przekonania się, czy zostali wciągnięci do spisów. Prawo wyborcze ma każdy kupiec, który wykupił patent i posiada obywatelstwo polskie.

— **Zamknięcie żeglugi na Wilji.** Z dniem 1 października r. b. na Wilji zamyka się sezon nawigacyjny. Statki parowe już od połowy września r. b. nie kursują na rzece zaś tratwy spławiane będą dalej w ciągu października r. b. W. b. r. mimo ładnej i ciepłej pogody statki kursowały bez większej frekwencji publiczności.

— **Nadmierna ilość podrzutków.** W ciągu b. m. w Wilnie porzucono około 100 dzieci na ulicach, w opiece społecznej i w prywatnych domach. Takiej ilości podrzutków nie notowano w żadnym miesiącu lat poprzednich. Wśród porzuconych dzieci znajduje się 18 chłopców i dziewcząt w wieku od lat 4 do 11. Wśród podrzutków znajduje się 78 dzieci chrześcijańskie i przynajmniej 30 żydowskich.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

— **Z życia miłosierdzia chrześcijańskiego.** Rok rocznie Archidiecejalny Związek Towarzystwa Dobroczynności „Caritas” organizuje na początku zimy dzień miłosierdzia

chrześcijańskiego poświęcony propagandzie pracy charytatywnej w organizacjach katolickich. Wspomniana impreza ma nie tylko znaczenie propagandowe, lecz również ma na celu zasilenie funduszu instytucji charytatywnych. „Caritas” rozpoczęła już przygotowania do urządzania tej imprezy w roku bieżącym.

— **Przy Archidiecejalnym Instytucie Akcji Katolickiej** ma powstać sekcja filmowa, której zadaniem będzie walka ze złymi filmami; o treści niemoralnej i destrukcyjnej. W związku z tym w najbliższych dniach odbędzie się w Instytucie zebranie przedstawicieli społeczeństwa i delegatów instytucji, mających jakikolwiek związek z kinem lub filmem. Celem tego zebrania jest zorganizowanie wspomnianej sekcji i ustalenie wytycznych działalności.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Wieczorowe kursy dokształcające.** Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje niniejszym do wiadomości iż w bież. roku szkolnym zostaną uruchomione Wieczorowe Kursy Dokształcające w zakresie 7 kl. szkoły powsz. oraz Kursy dla analfabetów.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Kursów w lokalu Macierzy Szkolnej, ul. Wileńska 23 m. 9 codziennie w godz. 17—19, w niedzielę w godz. 11—13 do dnia 2-go października włącznie.

— **Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie** prowadzi następujące kursy wieczorowe:

- 1) Drogowo, 2) Meljoracyjne, 3) Miernicze, 4) Radiotechniczne, 5) Korespondencyjne, budowlane, drogowo i poziomie średnim, 6) Samochodowe (amatorskie i zawodowe) z warsztatami. Wykłady będą połączone z zajęciami praktycznymi.
- Informacji udziela kancelaria od godz. 17 do 19 (opórce świąt i sobót). Adres: Wilno, ul. Holenderska 12.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— **Posiedzenie Centralnego Żydowskiego Instytutu.** „Wiener Tog” donosi, że w niedzielę nadchodzącą odbędzie się posiedzenie Centr. Żydowskiego Instytutu Naukowego, w którym oprócz członków Biura Wykonawczego w Wilnie wezmą udział również członkowie Centr. Instytutu Naukowego w Polsce i zagranicą. Spodziewany jest przyjazd Czerikowera z Paryża, Leszczyńskiego, bawiącego obecnie w Czechosłowacji, Judela Marka z Kowna, I. Jaszczuki, N. Majzla, Priluckiego i dr. Szypera z Warszawy. Tematem obrad ma być dalsza działalność tego Instytutu.

Rozpowszechnianie bony jałmużnicze „Caritasu”

Wywłaszczenia i wykup gruntów do budowy nowej drogi na Antokolu.

Urząd Wojewódzki przystępuje do przeprowadzenia drogi pomiędzy mostem na Wilji na Antokolu i ulicą Borową. Nowa droga ma przebiegać przez posesję Chałmy Kreczmer (Antokol 67), następnie przez ulicę Piaski poprzez posesję Ignacego Rymkiewicza (Piaski 36), Anastazji Morozowiczowej (Piaski 35), Edwarda Oświecimskiego (Piaski 15), Jerzego Lenkiewicza (Piaski 19), Eugenjusza Bouffata (Piaski 17), Piotra Matujewicza (Senatorska 14), Aleks. Gugałto (Senatorska 16) i Witolda Radziwiłowicza (Senatorska 21).

Wydział drogowy urzędu wojewódzkiego przystąpił do przymusowego wywłaszczenia ziemi pod drogę. W tym celu urząd wojewódzki zawiązał wszystkim właścicielom posesji do stawienia się w wydziale komunikacyjno-budowlanym dla spisania w drodze dobrowolnej ugody aktu kupna sprzedaży.

Wobec niezgody części właścicieli na polubowne załatwienie sprawy, w dniu 26 bm. komisja, składająca się z przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, policji i właścicieli domów, przeprowadziła oszacowanie podlegających wywłaszczeniu grun-

tów. Komisja ustaliła cenę 1 metra kw. gruntu na 1 zł. 50 gr. Powyższe oszacowanie właściciele gruntów uznają za bardzo małe, ponieważ ceną 1 metra kw. na Antokolu wynosi obecnie 2 1/2—3 złotych.

Pozatem nie doszło do porozumienia z właścicielami nieruchomości pp. Radziwiłowiczem i Kreczmerem, na posesjach których muszą być zniszczone domy. Dom Kreczmerem, na których posesjach go dorozca, natomiast dom Radziwiłowicza przynosi dochód. Nowa droga ma podzielić posesję Radziwiłowicza na dwie części, wskutek czego posesja traci swą wartość.

Na posesji p. Morozowiczowej pozostanie tylko murowany dom, natomiast cały ogód, studnia i dziedziniec podlegają wywłaszczeniu.

Nowa komisja w celu oszacowania gruntów i nieruchomości, podlegających wywłaszczeniu, ma urzędować w dniu 28 bm.

Po zakończeniu wszystkich niezbędnych formalności, oddział drogowy urzędu wojewódzkiego przystąpi w początkach października do pracy. Nowa droga ma być zakończona do listopada r. b.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski Pohlanka.** Dziś o godzinie 8-ej ukaże się w przedstawieniu wieczornym współczesna komedia w 3-ach aktach Pawła Polupna pt. „Zwycięzcy krzyż”, w której autor w sposób wielce humorystyczny porusza kwestię kryzysu doby obecnej.

Jutro o godz. 8-ej w „Zwycięzcy krzyż”.

— **Bajka dla dzieci w Teatrze na Pohlance.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 12-iej w pol. piękna bajka dla dzieci według Andersena pt. „Słowik”. Przepiękne tańce w wykonaniu Szkoły baletowej M. Muraszowej. Wspomnie dekoracje oraz kostiumy. Reżyser — W. Seibor. Ceny niższe.

— **Niedzielną popołudniową w Teatrze na Pohlance.** W niedzielę o godz. 4 przedstawienie popołudniowe poważna komedia w 3 aktach M. Grabowskiej pt. „Sprawiedliwość”. Ceny propagandowe.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”, „Cyrykówna”, Występy Janiny Kulczyńskiej** Dziś „Cyrykówna” E. Kalmana, która z każdym dniem zyskuje coraz większe powodzenie.

— **Otwarcie sezonu zimowego w „Lutni”.** Ostatnia nowość scen zagranicznych, znakomita operetka Abrahama „Bal w Savoy” otwory sezon zimowy w „Lutni”.

— **Propagandowe przedstawienie w „Lutni”.** W piątek za przedstawienie propagandowe dawno niegrana operetka O. Straussa „Bohaterowie”, na tie znanego artysty Bernarda Shava. Ceny propagandowe.

Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 27 września 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Pań domu. 7.40: Zapowiedź programu (lokalnie). 7.50: Pogaw. Zw. Straż. Pożarnych. 8.00: Giełda. oln. 11.57: Czas. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Pogaw. dla dzieci. 12.30: Muzyka popularna (płyty). 13.00: Dzień por. 13.05: „Z rynku pracy” — pogaw. 13.10: Opery Pucciniego (płyty). 13.35: Codz. odc. pow. 13.45: Muzyka lekka. 14.05: Francuski. 17.00: Słuchowisko. 18.15: „Skrzynka pocztowa Nr. 319 — omówienie listów słuchaczy. 18.25: Koncert reklamowy. 18.30: Ze spraw literackich. 18.40: Recital skrzypcowy. 19.00: „Co czytać?” — pogaw. wygł. prof. K. Górski. 19.15: Pieśni. 19.35: Pogaw. aktualna. 19.45: Progr. na piątek. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „Taniec jaszowy”. 20.30: Polska muzyka ludowa. 21.15: Dzień. wiecz. 21.25: „Jak pracujemy w Polsce” — pogaw. 21.30: Muzyka lekka w wyk. org. kin. (płyty). 21.45: „Przyznajmy miarę inteligencji” — pogaw. wygł. dr. H. Kopeć. 22.00: „Metody szkoły pracy” — odczyt. 22.15: Koncert żywych (płyty). 22.45: „Kwadrans dla ponurych” — felj. K. Galkińskiego. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna. W godz. 23.05 — 23.30: przelidz. retransm. muzyki tanecznej ze st. zagr.

Piątek, dnia 28 września.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka Pań domu. 7.50: „Wspomnienia szkolne z czasów niewoli” — pogaw. 8.00: Giełda. olnicza. 11.57: Czas. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Muzyka. 12.45: „Kłopoty jesienne z dziećmi” — pogaw. 13.00: Dzień por. 13.05: Koncert kameralny (płyty). 13.30: Wiad. „Sport”. 13.35: Codz. odc. pow. 13.45: Muzyka lekka. 14.05: Audycja dla chorych 17.15: Koncert. 17.50: Rezerwa. 18.00: Aud. dla dzieci: „Nad Switzią” — pog. 18.15: Koncert. 19.00: „Badania morfologiczne wsi podwileńskich” — pogaw. Romualda Padlewskiego ilustr. nagraniami z terenu. Wyniki zawodów baletowych Gordon-Bennetta. 19.35: Piosenki Hanka Ordonówny (płyty). 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pogaw. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. Dzień. wiecz. „Jak pracujemy w Polsce”. D. c. koncertu. 22.30: Recytacja poezyj. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Zapowiedziamy powstania pożarów — pogaw. 23.00: Wiad. meteor. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Z ZA KOJAR STUDJO.

Koncert chóru męskiego „Echo” z Poznania. W piątek dnia 28 września o godz. 17.15—17.50 usłysza radiosłuchacze z Poznania na falii ogólnopolskiej koncert chóru męskiego „Echo” pod dyr. Władysława Raczkowskiego. Chór ten cieszy się zasłużoną, dobrą opinią w sferach miłośników sztuki wokalnej. Program urozmaicił przewidyw. m. in. szereg pieśni polskich kompozytorów — Moniuszki, Galla, Zelenkiego.

„Kłopoty jesienne z dziećmi”.

Nadająca jesień — pora roku, której pierwsza połowa była zwykle u nas piękną, lecz szybko zbliża się pora deszczowa i słońce — i oto stajemy u progu zimy. Jesień jest również porą wieciorakich kłopotów z dziećmi, do których należą liczne choroby, jak grypa, odra, szkarlatyna itp. Przeciwno tym chorobom trzeba zaważać, bronić dzieci nie tylko przestrzegając prawidła higieny zbiorowej, ale również przez zastosowanie szczepień ochronnych. Pożyteczny i informujący odczyt na ten temat wygłosi w radio w dniu 28 września o godz. 12.45 (piątek), dr. Jerzy Wiszniewski.

Inauguracyjny koncert Konserwatorium Warszawskiego z udziałem Józefa Hofmana na transmisyjnym rozgłoszeniu Polskiego Radia. W dniu 28 września Konserwatorium Warszawskie otwiera nowy sezon symfoniczny, który rozgłoszenie Polskiego Radia, tradycyjnym zwyczajem transmitować będą na całą Polskę. Program koncertu obejmuje muzykę polską: w części pierwszej odegra na ostatnie uwertura Moniuszki „Bajka”, zaś w części drugiej jedno z najcenniejszych dzieł znakomitego symfonicy polskiego, „Dziel wiosny do wiosny”, Zygmunta Noskowskiego. Poszczególne części tej symfonii są osnute na tle motywów ludowych. Np. „Jesień” za temat posiada piosenkę zni-

Rola duchowieństwa polskiego w powstaniu styczniowym.

Na marginesie wieczoru Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej.

Pierwszy powakacyjny wieczór Z. P. I. K. w dn. 24 bm. wypełnił odczyt J. E. ks. Biskupa P. Kubickiego na temat: „Rola duchowieństwa w Ojczyźnie w okresie wydobywania się Jej z niewoli”.

Obecnych na sali przeszło 60 osób. Czcigodny prelegent jest znawcą dziejów Kościoła polskiego pod zaborem rosyjskim za czas 1860 — 1915 r., autor trzuchtomowego dzieła o wielkiej wartości historycznej p.t. „Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1914”, w którym uwzględnił Królestwo Polskie. Obecnie zaś wykończył tom IV, w którym zobrazuje rolę duchowieństwa polskiego w walce o sprawę Kościoła i Ojczyzny na Litwie i Białorusi.

Czcigodny prelegent wyszedł z założenia, że wszelka idea wymaga ofiar i im jest większa, tem są i one większe. Każda idea zdolna jest o-

garnąć szerokie rzesze, o nie przodownicy tch mzes dadzą przykład umiowania i metelnego poświęcenia się dla tejże idei. Luta potrąca o aktualne zagadnienie nierozważalnej miłości małżeńskej i o potrzebie ofiar na rzecz tejże miłości, jak również o pięknie życia czystego wśród młodzieży.

Mówiąc dalej o poświęceniu na rzecz idei prelegent zaznaczył, że jeżeli tego poświęcenia się dla idei wymaga się od świeckich, tembardziej winno się żądać od duchowieństwa, które jest przecież „solą ziemi”, „światłością światła”. Jeżeli chodzi o miłość i poświęcenie się dla Ojczyzny dał przykład temu P. Jezus, płacąc nad niechybnym upadkiem Jeruzolimy.

Przechodząc do roli duchowieństwa polskiego w czasie powstania styczniowego 1863 r., ks. biskup Kubicki na podstawie dokumentów archiwalnych stwierdza, że duchowieństwo polskie złożyło dowód namacalny poświęcenia się i bohaterstwa na rzecz Ojczyzny. Manifestacje z lat 1860 — 1862, które rozgrywały się do powstania, najczęściej, rozpoczęły się w Kościele rabeżystwem, czy też przemówieniem kapłana poza Kościołem.

Przychodzi rok 1863. Na ogólną liczbę około 400 kapłanów w Królestwie, na Litwie i Białorusi, o przeszło 1500 wspomnają akta władz zarobczych powstańców, jako o zainteresowanych w różny sposób powstaniem, dzięki czemu stali się przedmiotem represyj rządu moskiewskiego. Z tej liczby około 700 zostaje wysłanych w głąb Rosji i na Syberję, z których 39 tamże umiera, 4 skazanych na śmierć przez rozstrzelanie lub powieszenie, 8 poległo w powstaniu od ran, odniesionych w czasie potyczek lub zadanych przez żołnierzy moskiewskich.

Według akt rapperswilekich, na wygnaniu było 39. Wśród bohaterów za sprawę Kościoła i Ojczyzny tembardziej nie brakuje i mitr biskupich, jak Księża biskupi Teliski, Krasifski Lubiński, Popiel, Szymański i Kalifski, biskup chełmski unicki Cyfry za siebie mówią. Jeżeli się mówi, że Tajgi Syberji usiane kości polskimi, to nie brak wśród nich i czeszek duchowieństwa polskiego. Wilno miało też swoją cytaletę t. zw. 14, obecnie czesz garnizonu m. Wilna przy ul. Kościuszki, przez którą przeszło 700 więźniów, a wśród nich przeszło 90 kapłanów.

Postać Czcigodnego prelegenta, przemawiająca dobrocią i prostotą, sposób podejścia do zagadnienia i prostota w ujęciu, siła dowodowa, poprzeda konkretnymi przykładami, wielkie umiłowanie sprawy Kościoła i Ojczyzny, to wszystko razem sprawiło słuchaczom rozkoszną ucztę duchową i wywołało serdeczną wdzięczność, zwłaszcza, kiedy w końcu mówił o potrzebie miłości wzajemnej.

W tak zwanych „Aktualjacji” zabrał głos ks. prof. dr. W. Urmanowicz i zdał sprawę z międzynarodowego Kongresu filozofów, tomicznej, który się odbył w dn. 27 — 30 sierpnia br. w Poznaniu, podkreślając aktualność filozofii tomisty znej prof. dr. W. Staśkiewicza zobrawał walkę z pornografią w filmie, która rozgorzała w Ameryce i Anglii.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dzienn. Wil.”

Józefa i Kazimierza Tarlowskiej zł. 100 na ogólny Komitet Pomocy dla powozian. Konto P. K. O. Nr. 2.200. Aż. z. 5.

Aż. z. 5 dla najbliższych.

Ks. J. Zawadzkiego 2 książki naukowe dla I. K.

Rada centr. Stow. Pań Miłośnic. Św. Wincentego à Paulo składa serdeczne podziękowanie JWPańi Margrabinie Umiaostowskiej za ofiarę zł. 20 na rzecz sierot „Zróżdła Pracy”.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież w szpitalu na Wilczej Lapie.** Nieznani złodzieje skradli po wyłamaniu zamków z remontowanej szpitala na Wilczej Lapie 18 arkuszy białych czarnej, należącej do inżyniera Laagego, wartości 65 zł., 30 kg. słońnicy, wartości 207 zł., należącej do firmy Stawiński (zau. Bernardyński 6) i garnitur męski oraz czapkę Karola Hejbera z Nowej W. w. k. i., wartości 30 zł.

— **Bojka w sklepie przy ul. Legionowej.** Konstancy Baranowski (Legionowa 138) w stanie nietrzeźwym wszedł do sklepu Wulfa Rudomina (Legionowa 179) i wszczął z właścicielem sklepu bójkę na tle porachunków osobistych, w czasie której zranił Rudomina lewą ręką i ranił go w lewy bok. Baranowski ma pokaleczoną głowę i ręce. Rudomina odwieziono do szpitala Św. Jakóba. Baranowskiego aresztowano.

— **Skutki sprzeczki z 10-letnim Adolf Mickim** (Śniegowa 3), robotnik, lat 35, po sprzeczce z żoną wygotował samobójczym denaturat. Pogotowie odwiezło go do szpitala żydowskiego z objawami zatrucia.

— **Zabawa zakończona kalectwem.** 14-letnia Szumalińska M. (z Krupniczy 5) podczas zabawy została zepchnięta przez rówieńska ze wzgórze, skutkiem czego zlamala obie nogi. Odwieziono ją do szpitala.

— **Zabłąkana kula.** D. Szablowska (Ludwisarska 8) powiadomiła policję, iż wczorajszą noc ul. jej sypialni ktoś strzelił przez okno. Kula wybiła szybę i utkwiała w ścianie. Policja wdrożyła dochodzenie.

Drogi wyjścia.

Wybitny polityk polski doby przedmawiający, dr. Stanisław Grabski, od maja 1926 r. nie odgrywa żadnej czynnej roli politycznej. Nie bierze on również udziału w życiu Stronnictwa Narodowego, poświęcając się całkowicie pracy naukowej jako profesor wszechniczy lwowskijskiej występując od czasu do czasu jako publicysta na łamach prasy narodowej. Jego wieloletni zawód polityka i wrodzona pasja publicystyczna nie pozwalają mu „dnak” przechodzić milcząco obok zasadniczych problemów rzeczywistości polskiej i oto w samotności lwowskiej b. wielokrotnego ministra, działacza parlamentarnego, przywódcę stronnictwa, powstaje dzieło, które sam autor nazywa skromnie broszurą polityczną, ale które niewątpliwie jest poważnym wydarzeniem na niwie naszej publicystyki politycznej.

Mamy tu na myśli książkę p. t. „Trzeba szukać wyjścia...”. Lwów — Warszawa 1934. Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Polonickiego.

Prof. Grabski był zawsze indywidualistą. Jest nim również i w swej ostatniej książce. Niewątpliwie jego poglądy wywołają żywą wymianę zdań, dyskusję; przez jednych zostaną uznane, przez innych odrzucone i to nawet w gronie ludzi naogół blisko z nim na głąbce ideowym stojących. W każdym bądź razie spowoduje książka Grabskiego ruch myślowy co jest już niewątpliwie zasługą i dlatego uważamy za niezbędne pokrótce poglądy autora streszczyć.

Praca p. Grabskiego poświęcona

jest kryzysowi gospodarczemu i walce z nim. Kryzys gospodarczy jest w niej rozpatrzony z ekonomicznego punktu widzenia, jako zjawisko stałe co pewien czas się powtarzające i będące wynikiem nadmiernej inflacji kredytowej i spekulacji założycielskiej, spowodowanej koncentracją zbyt wielkich zasobów pieniężnych; po wojnach napoleońskich w Anglii, po wojnach 1860 i 1870 r. w Niemczech, a po ostatniej wojnie światowej w Ameryce Północnej. Jak mniemy dawnejsze kryzysy — tak samo minie i kryzys dzisiejszy. Prof. Grabski podaje trzy (znane już czytelnikom „Dzienn. Wileńskiego”, z artykułów z przed miesiąca), z których wynika, że w wielu krajach na świecie nastąpiło już znaczne ożywienie produkcji, świadczące o naprawie koniunktury.

Nowością w wywodach autora jest stwierdzenie, że podczas, gdy dawne kryzysy miały automatycznie do obecny kryzys automatycznie minąć nie może. Nie może minąć, ponieważ świat cały zarzuca liberalizm gospodarczy, cechujący wiek XIX, zarzuca zasadę współpracy międzynarodowej, a holduje metodzie walki gospodarczej zarówno na światowych rynkach towarowych, jak i na światowych rynkach pieniężnych. Na całym świecie nastąpił nawrót do merkantylizmu, do państwowego kierownictwa przedsiębiorczością i do coraz bezwzględniejszej wszystkich państw walki o jaknajbardziej czynne bilanse płatnicze i handlowe. Rozumieją to największe potęgi ekonomiczne świata i dlatego jesteśmy świadkami różnych posunięć gospo-

darczych Anglii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych; inna rzecz, czy posunięcia te są zawsze szczęśliwe.

Przechodząc do stosunków polskich, prof. Grabski stwierdza, że nasz kryzys zaczął się wcześniej, przebiega ostrzej i wywołany został przez inne przyczyny, niż kryzys światowy, aczkolwiek z kryzysem światowym ściśle się łączy. Analiza początków naszego dzisiejszego biedy wskazuje wyraźnie, że zaczęło się to wszystko od gwałtownego spadku siły płatniczej społeczeństwa, wywołanego przede wszystkim brakiem kapitałów obrotowych. Jesteśmy jednym z najbiedniejszych w Europie narodów. Ten nadmiar biedy naszej — to już nie skutek kryzysu światowego, to wynik przyczyn krajowych, działających we wnętrzu naszego państwa i społeczeństwa.

Polska wobec kryzysu gospodarczego stosuje politykę przetrwania. Prof. Grabski oświadcza, że takie stanowisko jest anachronizmem. Przy istniejących pomiędzy państwami przegrodach, lamujących międzynarodowy obrót towarów, kapitałów i pracy, ożywienie życia gospodarczego w jednym kraju nie ma żadnego wpływu na kraje inne. Dlatego oczekiwania, że gdy minie kryzys w krajach produkujących w życiu gospodarczym świata, automatycznie nastąpi ożywienie i w krajach ekonomicznie biernych, jak Polska — jest bezzasadne. Kryzys w Polsce skończy się dopiero wówczas, kiedy siła nabywcza naszej ludności miejskiej, oraz uboższej ludności wiejskiej — znacząco wzrośnie.

W ten sposób przechodzi prof. Grabski do podstawowych tezy swojej książki, która jest żądanie w Polsce inflacji — powiększenia obiegu pie-

niędzy. Obecnie w Banku Polskim stosowana jest polityka deflacyjna, czyli zmniejszanie obiegu pieniężnego. Celem tej polityki jest obrona kursu złotego.

Istotnie kurs złotego został utrzymany, gdy kurs wielu walut znacznie bogatszych i silniejszych ekonomicznie krajów zachwiał się. Ale deflacja im dłużej trwa, tem powoduje większe straty. W ciągu 4 lat użył Bank Polski na obronę kursu swych not przez połowę swego zapasu złota i walut, posiadanych w 1929 r. Taka polityka trwać stale nie może. Istnieje granica, poniżej której zmniejszanie obiegu pieniężnego nie można. Musi nastąpić kres deflacji.

Jeśli porzucić deflację — zmniejszenie obiegu pieniądza, to oczywiście wejść trzeba na drogę inflacji — zwiększania obiegu. Tu oczywiście nasuwa się zaraz obawa, aby inflacja nie przeszła w inflację, znaną nam dobrze z okresu markowego, t. j. w niczem nieograniczone drukowanie pieniędzy papierowych, bez żadnego pokrycia, rujnujące kompletnie życie gospodarcze. Oczywiście, że prof. Grabski takiej ewentualności nie pragnie. Chce on utrzymać inflację w takich granicach, by przy znacznym powiększeniu obiegu pieniądza kurs złoty utrzymał się na dotychczasowej wysokości. Pozornie zdawałoby się, że jest to niemożliwe bez znacznego zwiększenia zapasów złota w Banku Polskim. Ale tylko pozornie. Prof. Grabski udowadnia, że w okresie powojennym pieniądź zdawałoby się, że jest to niemożliwe bez znacznego zwiększenia zapasów złota w Banku Polskim. Ale tylko pozornie. Prof. Grabski udowadnia, że w okresie powojennym pieniądź w wielu krajach przeszedł znaczną ewolucję. Dzisiaj obok pieniądza papierowego wprowadzona została waluta o jądze złotem (Gold kernnyährung ekonomisty niemieckiego

Lietmana). Walutą tą posługuje się dzisiaj większość krajów świata. Jądro bywa niekiedy ogromne, jak np. we francuskim banknotcie, pokrytym złotem do 97 proc., czasem bardzo małe (marka niemiecka tylko do 7 proc. pokryta złotem, czasem średnie i ma do 40 proc. pokrycia złotem). A mimo tych różnic pokrycia kurs franka, marki i złotego utrzymuje się na poziomie. O kursie waluty jakiegos kraju nie decyduje już wysokość pokrycia złotem, lecz jedynie istniejący na giełdach stosunek zapotrzebowania ich do ich zaofiarowania w zamian za obce waluty.

Można więc nie narażając na zniżkę złotego w złocie, rozpocząć planową inflację.

Są na to dwa sposoby: albo 1) wzorem Niemiec zamknąć zupełnie transfer, oświadczyć zagranicznemu naszemu wierzycielom, że będziemy im płacić nasze zobowiązania dłużne w ich krajowej walucie o tyle tylko, o ile ona do nas przypływie, a poza tem kosztami w naszych bankach państwowych, opiekującymi na złote, — albo 2) zająć rewizję wszystkich umów handlowych z innymi państwami wierzycielskimi, by uzyskać od nich kontyngenty kompensacyjne dla naszego importu, równe nietylko ich do nas wwozowi, lecz również naszym wobec krajów tych zobowiązaniom płatniczym z tytułu zaciągniętych u nich pożyczek.

Przy zastosowaniu jednej czy drugiej drogi, bez spadku kursu złotego, Bank Polski może pścić w obiegu nowe 700 milionów złotych. Pieniądże te, zdaniem prof. Grabskiego, nie powinny w żadnym razie być pozyczone przez Skarb na pokrywanie deficytów budżetowych, lecz powinny być użyte na podjęcie w ciągu

4-ech najbliższych lat robot publicznych, zatrudniających co najmniej 300.000 ludzi.

Udzielenie pracy 300.000 bezrobotnych mieszkańców wsi i miast podniesie niezłocznie konsumcję we wnętrzną naszego rynku i niewątpliwie zachęci prywatne przedsiębiorstwa do zwiększenia produkcji.

Wspomniane roboty publiczne muszą być tego rodzaju, by w stosunku wo przedkimi czasie zdołały podnieść realne dochody społeczeństwa. Zadaniem to przede wszystkim spełnić mogą melioracje rolne: drenowania, osuszania bagien, regulacja rzek, budowa i naprawa dróg, upławianie rzek. Roboty publiczne powinny być prowadzone pod kierownictwem i kontrolą rządu, ale nie przez rząd. Trzeba by powołać do życia specjalne instytucje, oparte o izby i organizacje rolnicze, oraz o samorządy miejskie i powiatowe i dać im do dyspozycji kredyty Banku Polskiego, zwrotne po latach 40-tu.

Oto droga wyjścia z kryzysu, proponowana przez prof. Grabskiego. Aby na tę drogę wejść, trzeba zacząć od gruntownej zmiany dzisiejszego stosunku władz państwowych do społeczeństwa. Sama współpraca z rządem nie wystarczy. Musi ją uzupełnić współpraca również z rządem. By przełamać kryzys ekonomiczny naszego życia, trzeba nam samprzód przełamać wzajemną nieufność, dzielącą społeczeństwo od rządu, a rząd od społeczeństwa.

Poglądy p. Grabskiego nasuwają mnóstwo pytań, wątpliwości i zastrzeżeń. Wywołują też niewątpliwie polemikę i dyskusję. Są jednak w naszych stosunkach nowością.

SPORT

FINAŁY MISTRZOSTW TENISOWYCH.

Zakończone już zostały ostatecznie tegoroczne mistrzostwa tenisowe Wilna, o których kilka razy już donosiliśmy.

W grze pojedynczej mistrzostw została Dobrowa przed Desinowa. Mistrzem w grze pojedynczej został Kewes, wygrywając ostatecznie pojedynkę z Zaborowskim.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE SZKÓŁ ŚREDNICH

Jutro na stadionie przy ul. Werkowskiej rozpoczyna się o godz. 14 mistrzostwa lekkoatletyczne szkół średnich.

Finaly zawodów odbędą się w sobotę o godz. 12. W programie są następujące konkurencje: bieg 100 mtr., bieg 1500 mtr., skok w dal, o tyczce i wwyż, oraz rzut dyskiem, granatem i pchnięcie kulą.

LEHTINEN - KUSOCINSKI

W nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w stolicy odbędą się, w ramach zawodów międzynarodowych, pojedynki Kusocińskiego i Lehtinena na dystansach 5 km. i 2 mile angielskie (3218 mtr.).

W biegu na 5 km., który rozegrany będzie w niedzielę, startować będą, prócz obu mistrzów olimpijskich (Lehtinena na 5 km., Kusociński — na 10 km.) znany zawodnik szwedzki Pettersen oraz elita naszych długodystansowców: Fialka, Orłowski, Hartlik, Kurpesa, Strzałkowski, Puchalski, Noi, Dupicki itd.

Katolicki film sportowy.

W jednej z sal Amsterdamskiej wystawiano przed kilku dniami wobec grona zainteresowanych ciekawy film propagandowy w sprawie katolickiego kultu sportowego.

ŻYDZI O STANIE SANACJI.

M. Kleinbaum („Hajn” Nr. 211) wskazuje na przełom w nastrojach, który daje się stwierdzić w całym świecie, a który polega na zachwianiu się wiary szerokiej masy w skuteczność dyktatury i ruchów faszystowskich.

Obóz pomalowy utracił te podstawy, na których chciał opierać się w swojej działalności.

Mobilizacja żydów w Ameryce.

J. Fojeł („Neiman”) streszcza („Hajn” nr. 211) swą rozmowę z dr. Margoczes'em, redaktorem „Der Tag'u” (Nowy Jork), który niedawno był w Polsce (pochodzi z Tarnowa).

Żydzi mogą wykorzystać dla siebie Polaków amerykańskich: „Wogóle stosunki między Żydami i Polakami w Ameryce są przyjazne. Dość jest wspomnieć, że na czele największego pisma polskiego w Nowym Jorku, „Newy Świat”, stoi żyd, nazwiskiem Jolow. W Chicago żydzi i Polacy prowadzą wspólnie akcję wydawniczą, a sędzia Fiszler w Chicago jest wybierany polskimi głosami.

Żydostwo amerykańskie stoi na straży politycznych uprawnień żydowskich w Polsce i chce pomóc obecnie ekonomicznie: „W Polsce — zauważa dr. S. Margoczes — zrucila mi się w oczy wzrastająca pauperyzacja ludności żydowskiej, bezna-

Bilans austriacki 623 poległych. Skutki wojny domowej. — Hitlerowski terror w cyfrach

Po długich, pełnych momentów wzruszających miesiącach zapanował w Austrii mierzwiący spokój. Czy jest to spokój przejściowy? Czy ostatecznie nowy ten wulkan Europy wygaśnie, uspokoi się? Takie pytania mają obecnie wszyscy na ustach: kupcy, właściciele hotelów, wszyscy których podstawy egzystencji gospodarczej i duchowej w ciągu ostatniego półrocza zostały poważnie zachwiane.

Zdumiewające cyfry.

Trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że bilans opracowany jest w grubszych zarysach; cyfry budzą zgryzo. Od 31 grudnia do 23 lipca rozrzucono w różnych punktach Austrii kilka tysięcy bomb, tak zwanych papierowych „bólerów”.

1500 lat ciężkiego więzienia.

Austriacka służba bezpieczeństwa długo z wyraźnym niedbalstwem ścigała brunatnych terrorystów, z czego wnioskować można, że policja zaangażowana była przez hitlerowców. Dopiero po krwawych wypadkach lipcowych działano sprawniej.

Krwawa statystyka

Krwawe wypadki austriackie trwały w ciągu sześciomiesięcznego okresu. W tym okresie trudno było uświadomić sobie zgrozy terrorystycznych wystąpień hitlerowców.

Napad na kancelarię adwokacką w Drohobyczu.

Na kancelarię adw. Ilnickiego w Drohobyczu dokonano dziwnego napadu. Dwóch ludzi weszło do kancelarii w chwili, gdy była tam tylko aplikantka i stercyzowawszy ją rewolwerem — zabrali maszynę do pisania, poczem zbiegli. Leżących na stole pieniędzy nie ruszyli.

Napad na kancelarię adwokacką w Drohobyczu.

Na kancelarię adw. Ilnickiego w Drohobyczu dokonano dziwnego napadu. Dwóch ludzi weszło do kancelarii w chwili, gdy była tam tylko aplikantka i stercyzowawszy ją rewolwerem — zabrali maszynę do pisania, poczem zbiegli. Leżących na stole pieniędzy nie ruszyli.

przeciw Austrii. Od lipcowego puczu w Austrii panuje spokój. Bilans hitlerowskiej walki przeciwko Austrii zawarty zostanie prawdopodobnie w brunatnej księdze, jaką rząd austriacki zamierza wydać.

Zdumiewające cyfry.

Trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że bilans opracowany jest w grubszych zarysach; cyfry budzą zgryzo. Od 31 grudnia do 23 lipca rozrzucono w różnych punktach Austrii kilka tysięcy bomb, tak zwanych papierowych „bólerów”.

1500 lat ciężkiego więzienia.

Austriacka służba bezpieczeństwa długo z wyraźnym niedbalstwem ścigała brunatnych terrorystów, z czego wnioskować można, że policja zaangażowana była przez hitlerowców. Dopiero po krwawych wypadkach lipcowych działano sprawniej.

Krwawa statystyka

Krwawe wypadki austriackie trwały w ciągu sześciomiesięcznego okresu. W tym okresie trudno było uświadomić sobie zgrozy terrorystycznych wystąpień hitlerowców.

Napad na kancelarię adwokacką w Drohobyczu.

Na kancelarię adw. Ilnickiego w Drohobyczu dokonano dziwnego napadu. Dwóch ludzi weszło do kancelarii w chwili, gdy była tam tylko aplikantka i stercyzowawszy ją rewolwerem — zabrali maszynę do pisania, poczem zbiegli. Leżących na stole pieniędzy nie ruszyli.

Napad na kancelarię adwokacką w Drohobyczu.

Na kancelarię adw. Ilnickiego w Drohobyczu dokonano dziwnego napadu. Dwóch ludzi weszło do kancelarii w chwili, gdy była tam tylko aplikantka i stercyzowawszy ją rewolwerem — zabrali maszynę do pisania, poczem zbiegli. Leżących na stole pieniędzy nie ruszyli.

TAJFUN.

Z powodu ostatniej kłeski, która spustoszyła Japonię i pochłonęła parę tysięcy ofiar, warto przypomnieć czem jest tajfun i jaką rolę odegrał w historii tego kraju.

NARODZINY TAJFUNU.

Tajfun (po japońsku „taiju” — wielki wiatr) jest tropikalnym cyklonem zachodzącym z południa, przyległym wybrzeży i wód azjatyckich. Jest to więc system wiatrów dokoła centrum o względnie niskim ciśnieniu atmosferycznym, które powstaje w strefie tropikalnej i stamtąd przechodzi do strefy umiarkowanej.

Znaki na ziemi i na niebie.

Normalna szybkość wiatru około 160 km. ok. tajfunu często przekracza 160 km. w godzinę, huragan zaś jako coś posiada się w wolniejszym tempie. Droga, którą przebiega tajfun, mierzy zazwyczaj kilkaset kilometrów, lecz pas, przez który przechodzi huraganowy wiatr, jest o wiele węższy, liczy najwyżej 100 km.

NIEOCZEKIWANY SOJUSZNIK

W historii Japonii tajfun odegrał bardzo poważną rolę, budząc stanowiąc o jej losach. Gdy w r. 1287 Kubaj - chan, potomek twórcy potęgi mongolskiej, Dżengis-chana, wyruszył ku wybrzeżom Japonii z armią

RUCH WYDAWNICZY.

Polska z lotu ptaka. Do najoryginalniejszych afiszów propagandowych wydawanych przez koleje polskie należą niewątpliwie afisze - mapy przedstawiające Polskę z lotu ptaka, których wydawanie przed dwoma laty zainicjowała dyrekcja kolejowa w Krakowie z inicjatywy wiceministra komunikacji inż. Bobkowskiego.

BIURALISTKA,

biegła maszynistka, inteligentna, dobrze prezentująca, szuka posady. Osierny do Adm. „Dzien. Wil.” pod „L. S.” 2201-2

POSZUKUJE POSADY

do wszystkich. W średnim wieku, umiem dobrze gotować, posiadam chlubne świadectwa, mogę być samodzielną. W. Pchulanka 41, pralnia pod Łabędziem. 2099-4

AKWIZYTORÓW

i akwizytorów zawodowych poszukuje Polskie Wydawnictwo R. Wagnera w Poznaniu. Zgłaszać się z dowodami: Zawalna, Hotel Popowa, od 10-15 (pokój Nr. 3). 2109-2

GSOBA w średnim wieku

poszukuje posady gospodyni na probostwo, zna się na gospodarstwie wiejskiem, umie dobrze szyć, posiada referencje. Gdańska 1, m. 7. „H. K.” -2

100.000 ludzi na pokładzie 3.500 okrętów, gdy zdawało się, że nie nie zdoła uchronić Japonii od podboju mongolskiego, Japonczykom przyszedł z pomocą tajfun. Było to 17 lipca. Flota mongolska została prawie całkowicie zniszczona przez szalejący tego dnia tajfun, a 70.000 ludzi zginęło w falach oceanu. Ci, którzy zdołali wyłowić na wyspę Taka, zginęli prawie wszyscy z rąk japońskich samurajów. W ten sposób Japonia uchroniła się od podboju Mongołów, których siła nie zdołała się oprzeć największe potęgi Azji i Europy Wschodniej.

Zbędny import artykułów luksusowych.

Sowiety podejmują na większą skalę import luksusowych artykułów żywnościowych do Polski w ramach uzyskanych ostatnio kontyngentów. W ostatnim tygodniu nadeszło do Warszawy z Z.S.R.R. 20.000 kg. kawioru czerwonego i czarnego. Kawior czerwony kalkuluje się po 18 zł. za kg., zaś kawior czarny po 110 zł. za kg. Wwieziono również 20.000 litrów wina krymskiego różnych gatunków. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy, przewidziany jest import dalszych 80.000 litrów wina. Poza tem Sowiety prowadzą pertraktacje w sprawie dostawy poważniejszych ilości owoców dla aukcji w Gdyni. Droga morską przysyłany będzie wkrótce transport jabłek w ilości około 150.000 kg.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgia 124,18—124,49—123,87. Berlin 210,90—211,90—209,90. Holandia 358,70—359,60—357,80. Londyn 26,02—26,15—24,89. Nowy Jork 5,24 1/4—5,27 1/4—5,21 1/4. Kabeł 5,24 1/4—5,27 1/4—5,21 1/4. Paryż 34,88 1/2—34,97—34,80. Praga 22,01—22,06—21,96. Szwajcaria 172,68—173,11—172,25. Włochy 45,39—45,21—45,27. — Tendencja niejednorodna.

Akcje: Bank Polski 93,25—93,50. Cukier 27. Lipoc 10,25—10,30. Starachowice 12,35—12,45. — Tendencja niejednorodna. Papieru procent: Budowlana 45,75—45,70. Inwest. ser. 120. Konwersyjna 68—67,75—68. Kolejowa 61,25. Dolarowa 73,50—73,75. Dolarówka 53. Stabilizacyjna 73,75—74,25—74. Listy ziemskie 54—54,50. — Tendencja dla pozycji przeważnie mocniejsza, dla listów niejednorodna.

Zwyzka dolara.

WARSZAWA (Pat). Na wczorajszych giełdach walutowych najniższym zjawiskiem była zwyzka dolara. Dewiza na Nowy Jork była notowana w Warszawie 5,24 1/4 wobec 5,23 w dniu onegdajszym. W Londynie przy wczorajszym otwarciu dolar był notowany 4,96 1/16. Dewiza na Londyn wykazuje tendencję utrzymującą się dość słabszą, np. w Warszawie notowana ona była 26,02, wobec 26,04 onegdaj. Dewiza na Berlin żadnych zmian nie wykazała.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 26. IX. 1934 r. Za 100 kg. parjety Wilno: Ceny tranzakcyjne: Mąka zytina 55-proc. — 24—24,50. Mąka zytina 65-proc. 19,75—20,50. Siemię lniane 300 proc. franco Wilno — 39,25—40,75. Ceny orientacyjne: Zyto i standart 16,15—16,25. Zyto II standart 15—15,25. Pszenica 18,50—19,50. Jęczmień na kaszę zbier. 15—15,50. Owies standartowy 15,15—15,75. Mąka pszenka gat. I B 34,50—35. Mąka pszenka gat. I C 31,25—31,75. Mąka pszenka gat. II E 26,50—27. Mąka pszenka gat. II G 22,50—23. Mąka pszenka gat. III A 19,25—19,75. Mąka pszenka gat. III B 17,50—18,25. Mąka zytina siłkowa 16—16,50. Mąka zytina razowa 16—16,50. Otręby zytiny 9,75—10. Otręby pszenne mięk. 11—11,25. Gryka zbierana 16,50—17. Siano 5—6. Słoma 3—4. Ogólny obrót 120 tonn. Len trzepony rejonu Śiedlice — Łuków basis I, skala 150, zł 1380—1410.

PAN

DZIS PREMIERA! Pierwszy piękny film dla wszystkich. Po raz pierwszy w rolach Smosarska BODO i Cwiklinska w najnowszym filmie 1934-35 r. „CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?” Wyjątkowy, niebywały nadprogram: Zadziewający splewno-muzyczny dodatek, przewyższający wszystko dotychczas widziane. Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15. Bilety honor., i bezpl. do dn. 3 X nieważne.

ROXY

Dzisiaj reprezentacyjny film produkcji austriackiej 1934-35 r. Mówiony i śpiewany po niemiecku p. t. „Niebieskie Ptaki”. Nagrodzony złotym medalem na wystawie filmowej w Florencji. 4 atuty w tym niezwykłym filmie: Sensacyjny scenariusz. 2) Genjalna reżyserja Rudolfa Katschera 3) Artystyczna gra Gerdy Mauras, Pawla Hartmana i Homolki. 4) Kolosalne nakłady. Nad program: rewelacyjny dodatek.

TEATR-KINO REWJA

Ceny od 25 gr. Najpełniejszy film erotyczno-obyczajowy W rolach głównej DITA PARLO. Na scenie: Przebojowy program humoru, śmiechu i tańca. 1) Groźny konkurent arcywesoła komedia w opr. Zegoty. 2) Pan Twardowski, basz fantastyczna w inscen. B. Zegoty (Br. Borski, Daal, Tomski, Janowski, Z. Winter, Duet Carneri, Ballet Carne). 3) Pod kanapą, wodewil w 1 odsi. (Janowski, Tomski, Borski, Grzybowska, Zegota).

LICYTACJA Wileński Lombard „KRESOWJA”

Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 59), tel. 7-22, podaje do ogólnej 8 i 9 października 1934 o godz. 4-ej pop. odbędzie się licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od № 1 do № 53,882. UWAGA! W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmował.

Oszczędna gospodyni

kupuje mydło i wszelkie dodatki do prania w polskim składzie aptecznym farm. Władysława Trubiły Ludwisarska 12 (róg Tatarskiej). Tamże woda kolońska na wagę 78 przedczudnych zapachów.

Mieszkania i pokoje

1 LUB 2 ŁADNE POKOJE z łazienką i używalnością kuchni do wynajęcia. UL. Mickiewicza 22 m. 5 (wejście frontowe nad kinem). 2086

Z GUB Y

ZGINAŁ na rogu Małej Pohulanki i Zawalnej p'ies wzięty lawerak, 4 m'es, biały - brązowy, nakrapiany, wabi się Trot. Uprasza się o dotarczenie za nagrodą: Żelazkowskiego 5 m. 43. Zatrzymanie go będzie korane sądownie.

Kupno Sprzedaż

MEBLE okazjanie sprzedam: biurko duże maszynowe dębowe szalkowe, wmy kredens formierowy, stolik dębowy szachowy rozkładany do kartki i in. meble oraz lanszafy, ul. Witoldowa Nr. 49 m. 3. -3

PRACA

poszukuje pracy szyje płaszcze, kostjumy i suknie. Sw. Janka 5 m. 8. 2088-1

Fortepian

za 200 zł. sprzedam Niemiecka 22, m. 19.

RÓŻNE

BIURO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE Rudolf Wojewódzki przewodzący, opakowanie i przechowanie mebli. Firma egz. od roku 1894. Wilno, ul. Wielka 4. Nr. 66. Tel. Nr. 13-66. 2046-3

PLACU małego (2-50 sąm) w 6-8miesięcu poszukuje. Może być w głębi podwórza. Zgłosz. Zawalna 6-10, Kraszkowski. -2

DAM WYSOKI PROCENT za pożyczycie na 2 miesiące 200 zł., zabezpiecz. maszynę do pisania. Skrz. p. 207. 2098-0

PRACA

Krawcowa

poszukuje pracy szyje płaszcze, kostjumy i suknie. Sw. Janka 5 m. 8. 2088-1

KOBIETA bezwzględnie uczciwa, łagodnego charakteru, średnich lat, umie dobrze gotować, czysta, posiada świadectwa, poszukuje pracy na przychodzącą za skromnym wynagrodzeniem. Ul. Jerozolimska Nr. 34, T. Bożyczkova. gr.-4

Czy są w Wilnie ludzie szczęśliwi..

Napewno są, jak wszędzie. Ale może być ich znacznie więcej, gdyż zbliża się 1-sza klasa nowej, 31-iej ulepszonej, o zwiększonej ilości wygranych, loterii państwowej. Każdy ma równe szanse i każdemu może przypaść jedna z wielu wygranych. Szczęście idzie do Was... Otwórzcie mu drzwi Waszych domów. Z ufnością kupcie los w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA WIELKA № 6.

Ciągnienie 1-iej klasy 18 października. Cena losu 1/4 zł. 40, 1/2 zł. 20, 3/4 zł. 10. P. T. Graczom zamiejscowym wysyłamy losy po otrzymaniu zamówienia. Konto P. K. O. Nr. 145,461.

MŁODE DWIE

służące (kucharki) sumienne i uczucie poszukują pracy, świadectwa i referencje są Św. Janki 4 m. 23. 2089

ra mu synek państwa Iksifskich, trzymając w jed. em rękę szetki do zamiatania. Gość pyt.: — Czy zastalem pana Iksifskiego? — Nie. — A pania? — A czy pan myśli — odpowiada maly Iksifski — że gdyby mamy nie było w domu, to ja bym sam dla swojej przyjemności zamiatal przedpokój? — A pania? —